

Łódź

CENA NUMERU

25 gr.Cena prenumeraty
w ŁodziMies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnos. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Pozna Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konta P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.**Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

ROZWÓJ

Wtorek, 15-go kwietnia**№ 104**

Zamysły grupy pułkownikowskiej

Rozwiązanie Sejmu bez nowych wyborów Stwarzanie „ususów” precedensów

Warszawa 14 kwietnia

Od osoby bardzo dobrze poinformowanej otrzymuje ABC następujące wiadomości:

W gronie grupy pułkownikowskiej toczą się obecnie narady nad ustaleniem planu politycznego na najbliższą przyszłość.

Większość polityków tej grupy uważa, że „jednorazowe” okrojowanie konstytucji ma małe szanse powodzenia ze względu na trudną sytuację gospodarczą i obawy silnej reakcji ze strony opozycji.

Wobec tego powstał plan, aby nowy porządek prawny w Polsce wprowadzić systemem „ratowym”, to znaczy rozłożyć całą akcję na etapy.

Pierwszym takim etapem, według zamysłów tej grupy miało być rozwiązanie Sejmu bez równoczesnego rozpisanie wyborów a tylko z nadmienieniem, że termin wyborów zostanie ustalony później.

„Później” miałoby być odłożone ad calendas graecas i w ten sposób pierwszy, zasadniczy krok przeszedłby „łagodnie”.

(Byłoby to, oczywiście, jaskrawe naruszenie konstytucji, której art. 26 postanawia że w razie rozwiązania Sejmu termin nowych wyborów musi być oznaczony równocześnie.)

Gdyby ten pierwszy „etap” przeszedł gładko, nastąpiłyby później dalsze.

Informacje te pokrywają się dziwnym zbiegiem okoliczności z planem, który w liście do mec. Nagórskiego ujawnił p. min. Car P. Car uważa także, że zmiana konstytucji powinna w Polsce odbywać się za pomocą metody stwarzania „precedensów” i „ususów”.

Ostateczna decyzja w zakresie taktyki politycznej sanacji zapaść mają w pierwszych dniach maja po powrocie posłów z podróży inspekcyjnych po kraju. Podróż taką dla zaznajomienia się z nastrojami odbywa obecnie także p. Świtalski.

—:O:—

POSMIERTNA WALKA DWOCH TYTANÓW

Clemenceau polemizuje z Fochem w swych pamiętnikach

PARYŻ, 14.4 Ukazanie się w handlu księgarskim książki Clemenceau pt. „Blaski i niedze zwycięstw”, której wyjątki ogłoszone były poprzednio w „Illustration” i tygodniku „Les Annales”, zapowiada długą polemikę między obrońcami pamięci Focha, zaatakowanego przez Clemenceau i przyjaciółmi tego ostatniego.

Dzisiejszy „Excelsior” ogłasza długi artykuł Poincarego, który, uznając wspaniałe zalety Clemenceau, występuje jednak stanowczo w obronie Focha i uważa, że oskarżenie go o brak dyscypliny jest najzupełniej niesłuszne. Prawdziwą aberacją ze strony Clemenceau nazywa Poincare poświęcenie przez niego tej kwestji całego rozdziału w swej książce.

W „Echo de Paris” członek akademii

francuskiej Henri Bordeaux oświadcza, że ton, użyty przez Clemenceau wobec Focha, jest nie do przebaczenia, nawet jeżeli smutną tę polemikę wywołał sam Foch swymi oświadczeniami. Ostatecznie jednak nie gra to wielkiej roli. Zarówno sławy Focha, jak i sławy Clemenceau nie może obecnie podkopać. Czytanie książki Clemenceau natomiast wywołuje uczucie smutku i gorzkości, świadczącej o głębokim jego rozczarowaniu Pokój wersalski, który, według mężów Clemenceau, miał stworzyć nową Europę, opartą na zasadach sprawiedliwości, tak jak pokój westfalski stworzył równowagę europejską, — nie ziścił jego nadziei. Choć twierdzi on, że walczył do upadłego o oparcie, zgodnie z planem Focha granicy Francji o Ren, powstaje pytanie, dlaczego nie dopuścił, aby wielki żołnierz bronił osobiście swej koncepcji przed kongresem pokojowym. Bankructwo tej koncepcji, zawarcie pokoju, który nie dał Francji żadnych gwarancji, wywołuje u Clemenceau wybuch rozpaczki. Podobnie do króla Lira, trawiony on jest niepokojem o przyszłość swego kraju. Są narody — mówi on w zakończeniu — które rozpoczynają swe istnienie, są inne, które je kończą. Przeświadczenie o naszych siłach wymaga, aby na każdego padła część odpowiedzialności, na którą zasłużył. Francja będzie tem, n ac o zasłużyła Francuzi.

—00—

LETNISKA -- PARCELE

na dogodnych warunkach w Bełchatowie-dworze, do sprzedania po niebywale niskiej cenie, place morgowe porośnięte 20-letnim lasem.

Prócz plaży słonecznej i wyjątkowo suchego terenu, stawy i strumień z wodą bieżącą dają możliwość korzystania z kąpieli. W graniczących wioskach oraz miasteczku z letniskami można zaopatrzyć się we wszystkie artykuły spożywcze.

Komunikacja z Łodzią na samo miejsce 7 razy dziennie.

Nadto Zarząd majątku na niektórych placach pobudował domki z własnego drzewa; cena domku kompletnie wykończonego na fundamencie murowanym składającego się z trzech pokoi i kuchni, przedpokoju i werandy zł. 2.900.

Łaskawe zgłoszenia reflektantów do pełnomocnika w Biurze „Obrona” Andrzeja 44, telefon 147-57 w godz. od 10-12 rano i od 5-7 wiecz.

Szeregi posłów B. P. topnieją

Znów unieważniono wybory

Warszawa 14 kwietnia

Sąd najwyższy pod przewodnictwem prezesa dr. Wawrzykowicza unieważnił dziś wybory do sejmu w okręgu nr. 64. Święciany — Braclaw — Działowa — Danilowice. W okręgu tym wybrani byli białorusini: Karuzo, Stepowicz i Juchniewicz, z BB — Raczkiewicz i Brokowski, Pławski — PPS.

Unieważnienie nastąpiło wskutek protestów wniesionych przez Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie. Pierwszego protestu brosił b. poseł Łypaciewicz drugiego adw. Hofmokr. Ostrowski — czołowy kandydat listy Stron. Chłop. w tym okręgu.

Nowe wybory spodziewane są w tym okręgu przy końcu czerwca.

Pacyfistyczne zamiary

Ciężka artylerja na samolotach

LONDYN, 14.4 Lotniczy współpracownik „Daily Telegraph” ogłasza sensacyjny artykuł w którym twierdzi, że zbudowanie przez Niemcy wielkiego wodnopłatawa Do X zrodziło w Wielkiej Brytanji i innych państwach myśl wypróbowania tego rodzaju obrzymów jako broni powietrznej.

W szeregu państw rozpoczęto w najwięk-

szej tajemnicy próby uzbrojenia tego rodzaju samolotów w ciężką artylerję na podobieństwo okrętów wojennych.

Stan lotnictwa światowego znajduje się obecnie w takim samym momencie rozwoju, jak flota morską przed kilkoma dziesiątkami lat, kiedy otrzymała ona ciężkie, daleko- nośne działa.

PRZED OKROPIĄ KATASTROFĄ

Olbrzymie masy ziemi posuwają się

LONDYN, 14.4. Na terenach węglowych koło Bargoed w Walji powtarza się obecnie żywiołowa katastrofa z 1905 r. w postaci ob- suwania się olbrzymich mas ziemi, które w- drując powoli, niszczą wszystko co napotka- ją na swej drodze.

Zdaniem rzeczoznawców znajduje się w ruchu zgorą milion ton ziemi.

Najbardziej zagrożoną jest kopalnia w New Tredegar, której grozi zupełne zgnie-

nie. „Fala” ziemi pokryła już tor kolejowy i główny gościniec na przestrzeni około 500 metrów. Na szczycie posuwającej się ziemi znajduje się kilka budynków, które przesun- nięte zostały już o półtora metra w kierunku południowym, nie doznawszy żadnych usz- kodzeń.

Wszelkie usiłowania zmierzające do wstrzymania posuwającej się „fali” pozosta- ją bez skutku.

Zemsta monarchistów

Czy prowokacja Sowietów?

LONDYN, 14.4. „Daily Herald” donosi, iż przed kilkoma tygodniami w prasie angielskiej ukazały się tajemnicze ogłoszenia, wzy- wające wszystkich tych, którzy interesują się sprawą generała Kutiepowa do wysłania listu pod znakiem wskazanym w ogłoszeniu.

Nadawcy listów otrzymali w kilka dni pisma z napisem „tajne” i z wezwaniem do

wspomnienia w szeregi organizacji, kierowa- nej przez monarchistów rosyjskich. Celem tej organizacji jest ratunek generała Kutiepo- wa przez porwanie zakładników jak również zniszczenie ustroju sowieckiego i restaura- cja caratu.

Policja angielska rozpoczęła śledztwo.

—:O:—

Akcja Gandiego postępuje

manifestacja pół miliona Hindusów

LONDYN, 14.4 Jeden z głównych prze- wódców hinduskich ruchu narodowego Nehru został wczoraj aresztowany przez policję angielską. Nehru jest prezydentem ogólno- hinduskiego kongresu narodowego.

Wczoraj w Bombaju odbyła się olbrzy- mia manifestacja Hindusów przeciwko mo- nopolowi solnemu. W manifestacji wzięło u- dział około pół miliona ludności. Wśród de- monstracyjnych okrzyków wrzucono do mo-

rza tekst ustawy o monopolu solnym. Ma to oznaczać, iż mieszkańcy Bombaju uważają monopol solny za nieobowiązujący.

Ghandi przemawiał na zgromadzeniu ko- biet hinduskich w Panjat. Nawoływał on zebranych do bojkotu towarów angielskich przestrzegając jednak przed stosowaniem gwałtu i terroru, która to zasada obowiązuje zarówno mężczyzn jak i kobiety.

—ooo—

Prawdziwie i skutecznie działające?



tabletki Aspirin

sprzedaje się wyłącznie w oryginalnym opakowaniu „Bayer” po 6 i 20 sztuk (w czworokątnym płaskim pudełeczku tekturowym z czerwona opaską). W interesie własnym należy wystrzegać się wszelkich obcych opakowań. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Istnieje tylko jedna Aspirina!

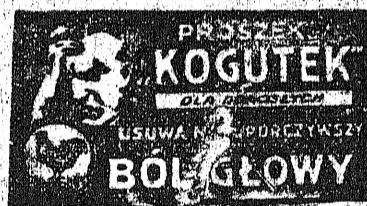
GIEŁDY.

Warszawa, 14-go kwietnia

WALUTY I DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,88 (sprzed 8,90 kup 8,86) Belgia 134,50, Holandia 358,48, Kopenhaga 238,88, Londyn 43,38 Nowy Jork 8,908, Nowy Jork (kabel) 8,921 Paryż 34,93, Praga 26,41 1/2 Szwajcaria 172,88 Włochy 46,72 Wiedeń 125,63 Sztokholm 239,90, Gdańsk 173,42

Obroty średnie Tendencja dla dewiz europejskich słabsza, tak samo dla dolara gotówkowego. W obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy 8,88 Odbiorcy przedewiate- cznych przekazów z Ameryki obecnie reali- zują dolary, co wywołuje większą podaż i o- bniżenie kursu. Rubel złoty 4,70 W obrotach prywatnych rubel srebrny 2,10.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginal- nych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Ko- gutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwróćcie uwagę na opakowanie i odrzućcie u- porczywie polecane proszki ludzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowa- nia po 5 proszków — pudełko 75 prosz- ków



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRE- NO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opa- kowanie po 20 tabletek w pudełku. Ce- na zł. 1,50 gr. — Zadać tabletek „Ko- gutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Niemieckie nadzieje

Heroiczne plany akcji przeciw Rosji przy użyciu na narzędzie Polski nigdzie nie budzą takiego entuzjazmu, jak w Niemczech.

Spokój na Wschodzie to utrzymywanie wschodnich planów niemieckich w martwym punkcie. Tych zaś planów Niemcy mają nie mało.

Pierwszy z nich to powrót do bezpośredniej granicy lądowej z Rosją przez zbudowanie sobie nadbałtyckiego korytarza. Byle tylko odebrać Polsce Pomorze, gdy się posiada Prusy Wschodnie, to już pozostanie właściwie jedno tylko ogniwo, Litwa Kowieńska; z tą zaś wielkich trudności nie będzie...

Nie mają Niemcy wątpliwości, że jako bezpośredni zachodni sąsiad Rosji, wezmą w swe ręce jej eksploatację, zapanują prawie niepodzielnie na ich rynkach, a jednocześnie przywrócą swój wpływ polityczny na nią z ubiegłych czasów.

Pozbawienie Polski węgla przez zagarnięcie ponownie Śląska na zawsze jej uniemożliwi próby jakiegokolwiek współzawodniczenia z Niemcami. To zaś niezawodnie da się załatwić jednocześnie z odcięciem Polski od Bałtyku.

Zyje obok tego i ożywił się na tle propagandowej akcji antyrosyjskiej wielki plan, który znajdował wyraz w podziemnej akcji, prowadzonej z Berlina na kilkanaście już lat przed wojną światową, i który w tak jaskrawej, tak karykaturalnej postaci wystąpił na światło dzienne podczas wojny, w osławionym Pokoju Brzeskim: oderwać Ukrainę w najszerszym tego słowa znaczeniu od Rosji zmusić następnie Polskę do zrzeczenia się na jej rzecz ziem z ludnością języka ruskiego — co przecie stałoby się nieuniknionem — i tę Ukrainę zrobić w takiej czy innej postaci swoim protektoratem, tak jak dzisiaj daje się protekcję wszelkim robotom ukraińskim.

Co za kolosalny interes! Rosja przepolewiona, odcięta od Morza Czarnego, pozbawiona najurodzajniejszych ziem, węgla, żelaza naturalnie i ropy, a tem samem słaba, skaza na na gospodarczą i polityczną niewolę u Niemiec; Polska, okrojona na północnym zachodzie i na południowym wschodzie, odcięta od Bałtyku i pozbawiona węgla, leżąca między atakującymi ją półkolem Niemcami, a Ukrainą sferą wpływu, czy panowania niemieckiego, zamieniona tem samem w faktyczną prowincję niemiecką. Można dużo poświęcić, żeby taki plan zrealizować... Ze zaś Niemcy nauczyli się wierzyć w bezgraniczną głupotę Polaków, a liczą też i na podłość niektórych, są więc przekonani, że znajdą się u nas tacy, którzy im do osiągnięcia tego celu pomogą.

Według wszelkich danych, Niemcy nie są jednolici w pojęciu sposobu działania na wypadek, gdyby Polska dała się pociągnąć do akcji zbrojnej przeciw Rosji.

Jedni woleliby wprost skorzystać z zaangażowania się Polski na Wschodzie i zająć Pomorze, Śląsk, bodaj nawet Poznańskie. Tem samem pomogliby Sowietaom do pobicia Polski i mieliby widoki na wspólne z niemi uregulowanie przyszłości tego niedogodnego państwa.

Innych myśl idzie w całkiem przeciwnym kierunku. Gotowi są wystąpić jako czynny sprzymierzeniec Polski przeciw Rosji, dać swego żołnierza regularnego czy ochotniczego, dać materiału wojennego, nawet zmocnić sztab polski swemi fachowemi siłami, a nawet może dać wodza naczelnego. O tem wszystkim się mówi...

Naturalnie, za tę ofiarę musiałyby być wynagrodzone uregulowaniem granicy z Polską w myśl aż nadto dobrze znanych ich żądań i cniewać wśród finansjery międzynarodowej są silne żywioły, sympatyzujące z tą regucją, nie wątpią, że Polska musiałaby się na nią zgodzić i dobrowolnie odstąpiłaby przeciw wszystkiemu Pomorze, tembardziej, że mógłaby jej przyznać wolny por w Gdańsku czy w niemieckiej już Gdyni, a w razie zwy-

cięstwa na Rosję dać jej znaczne kompensaty na Wschodzie, w nadziei, ma się rozumieć, że się niemi udławi.

Takie stanowisko w wojnie miałyby dla Niemiec tę wyższość, że dawałoby widoki na załatwienie kwestji ukraińskiej w myśl ich pragnień, a razie może częściowe, z tą wszakże pewnością, że później się łatwo do końca rzecz doprowadzi. Tem większa byłaby ta łatwość przygotowania na bliską przyszłość wielkiej Ukrainy, im bardziej Polska połakomiałaby się dziś na ziemie wschodnie.

Ten plan działania robi się bodaj bardzo popularny wśród naszych współwyznawców katolickich w Niemczech. Dlatego to w szeregach centrum niemieckiego rozwija się dziś tak gorąca agitacja przeciw Sowietaom na tle sprawy prześladowania religijnego w Rosji. Katolicy niemieccy nieraz już dowiedli, że umieją się posługiwać hasłami religijnymi dla bardzo praktycznych celów.

Nie mają oni bodaj najmniejszej wątpliwości, że współdziałanie niemiecko-polskie przeciw Sowietaom da im przedewszystkiem Pomorze i Śląsk polski i widzą już nowy traktat polsko-niemiecki, którym Polska te ziemie dobrowolnie odstępuje.

Niemcy są wogóle złymi psychologami.

Będąc bezpośrednimi sąsiadami Polski, nie znają polskiego sposobu myślenia i nie rozumieją polskiego charakteru. Wiedzą o przeszłości ostatnich stuleci, że Polacy nie umieli rozróżnić pomiędzy wartością poszczególnych ziem dla państwa i jego przyszłości, nie wiedzą wszakże, że dla całego dzisiejszego pokolenia Pomorze jest najcenniejszą ziemią naszego obszaru państwowego. Wiedzą że Polacy są narodem biernym, który umie przez długi czas pozwalać sobie ciosać kolki na głowie; ale nie wiedzą, że dotknięty do żywego lub poważnie zagrożony, naród ten umie się zdobyć na wybuchy niemałej energii. Nie wiedzą też, że gdyby się znalazł w Polsce polityk, któryby w jakichkolwiek okolicznościach chciał traktować o ustąpieniu Pomorza, dostałby kulę w łeb, jak amen w pa-cierzu.

Podobnieby skończył każdy, któryby, idąc wbrew woli narodu, na jakiegokolwiek drodze wystawił Polskę na zmarowanie tego co po wojnie światowej odzyskała.

O tem powinni pamiętać nie tylko Niemcy, ale wszyscy ci, co rozprawiają o regule waniu granicy polsko-niemieckiej w duchu pragnień niemieckich.

Roman Dmowski.

Walka z religią w Bolszewji

W relacji sowieckiego bezbożnika

Prasa francuska podaje wywiad z pewnym komunistą, który przed ucieczką z Rosji brał czynny udział w akcji antyreligijnej:

Przedewszystkiem mówił on — stwierdzam, że zagranicą fałszywie przypisuje się związkowi bezbożników inicjatywę prześladowań religijnych w Rosji. Walka z religią w Rosji sowieckiej prowadzona jest nie przez związek bezbożników, lecz przez sam rząd sowiecki. Wszelkie instrukcje o zwalczaniu Boga pochodzą od specjalnej komisji antyreligijnej GPU. Wszyscy czynni bezbożnicy są płatnymi funkcjonariuszami rządu sowieckiego".

W dalszym ciągu wspomniany informator zaznacza, że sam był członkiem oddziału związku bezbożników w jednym z miast na południu Rosji. W oddziale tym zbiegły komunistą nie widział ani jednego bezbożnika, któryby dobrowolnie należał do organizacji. Wszyscy byli płatni, jagdyby pracowali w fabryce. Dla członków tego miejscowego związku bojowych ateistów urządzono konferencje, którą prowadził przedstawiciel centralnego komitetu partji komunistycznej. Wykłady odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Księciół, — wykładca — jest niebezpieczeństwem dla partji i dla rządu sowieckiego, więc partja opracowała plan wytępienia wszelkich organizacji religijnych:

Plan ten został podzielony na trzy części. W ciągu pierwszych lat dyktatury — pouczal wysłannik centralnego komitetu partji — staraliśmy się podkopywać autorytet Cerkwi i zachęcaliśmy do wystąpień świętokradzkich w kościołach i do wymordowania duchownych. Następnie opracowaliśmy plan zniszczenia kierowniczego aparatu Cerkwi. Rząd podtrzymywał i popierał wszelkie objawy nieporozumień i niesubordynacji w łonie Cerkwi. Założona została słynna „żywa Cerkiew", która

była organem GRU. Obecnie jesteśmy w ostatniej fazie, w fazie decydującej walki z Kościołem. Musimy dosłownie zgnieść wszelkie organizacje wierzących, pozbawić ich swiary i osłabić duchowienstwo przez prześladowanie

Ale — zaznaczył informator — zamiasz zmniejszyć się, z powodu okrutnych prześladowań, autorytet Kościoła wzrósł. Duchowni są obecni tak strasznie prześladowani przez władzę sowiecką, że znajdują się na najniższym szczeblu nędzy i jeżeli nie umierają z głodu, to tylko dzięki troskliwości wiernych, którzy dzielą się z nimi ostatnim kawałkiem chleba.

Ludność z takim zapalem podtrzymuje kler, że w 1928 r. organy partji komunistycznej wydały tajną instrukcję by przy pomocy wszelkich środków podburzać chłopów i robotników przeciwko duchownym. Ale i ta taktyka zawiodła. Władze nie mogły poprostu znaleźć osób niezadowolonych z kleru. Nawet członkowie komitetów partji komunistycznej i młodzieży komunistycznej, związanej z unją bezbożników, wypowiadali jednogłośnie pochwały o duchowienstwie, które zawsze znajdowało siłę moralną do podtrzymania wiernych i miało ich zaufanie, mimo straszliwej nędzy i niemniej straszliwego prześladowania.

Po tem niepowodzeniu wymyślona została nowa metoda walki. GPU poleciło agentom komunistycznym sporządzać wszędzie listy duchowienstwa i podkreślać nazwiska tych jego członków którzy posiadają zaufanie ludności. W ten sposób, skoro tylko agent GPU wskazał jakiegoś gorliwego księdza, popa, rabina, lub mullę, władze zaraz przystępowały do „likwidowania" wskazanej osoby. Miejscowy prokurator otrzymywał polecenie wytoczenia jej procesu za wszelką cenę, prowokowano jakieś zajście i sprawa była załatwiona.



Reklama to potęga



Ręka w ręce

Wybitny pacyfista niemiecki-komunista

W Berlinie władze bezpieczeństwa aresztowały znanego pisarza pacyfistycznego Ernsta Friedricha, założyciela muzeum antywojennego. Aresztowanie nastąpiło wśród okoliczności wiele tajemniczych i powody jego nie zostały podane do wiadomości publicznej. Jak się zdaje, Friedrich należy do grona osób, które prowadziły propagandę komunistyczną wśród Reichwehry i policji państwowej. Był on też współwłaścicielem małej drukarni, w której drukowano ulotki antypaństwowe.

Friedrich wogóle odgrywał oddawna wybitną rolę w ruchu komunistycznym i w swoim czasie wydawał pismo rewolucyjne, p.t. „Schwarze Fahne“ (Czarna chorągiew), które głosiło hasła walki „z umundurowanymi mordercami zawodowymi“, z Kościołem, policją

i sądem. Przeciwnie co trzeci numer tego tygodnika uległ konfiskacji. Muzeum antywojenne, założone przez Friedricha, było zbiorem wszelakich okropności, na widok których włosy powstawały na głowie i groza przejmowała człowieka. Najbardziej znaną książką jego, jedną z tych nielicznych, które nie zostały skonfiskowane, była „Wojna wojnie“.

Ostatnia praca Friedricha pod tytułem „Ludzie w klatce“, opisująca życie więźniów zamkniętych w więzieniu zbrodniarzy, spowodowała postawienie autora w stan oskarżenia za szerzenie pornografii. Jest rzeczą charakterystyczną, że w Niemczech ruch pacyfistyczny idzie w wielu wypadkach ręką w rękę z ruchem antypaństwowym

(R. C.)

—o—

NAPAD BOJOWKI NA DZIAŁACZA O.W.P.

Policja kielecka nie chciała przyjąć meldunku poszkodowanego

„Słowo Radomskie“ donosi z Kielc:

Wracający w niedzielę, około północy z przedstawienia „Pan Tadeusz“ w Teatrze Polskim w Kielcach, p. Zygmunt Borzęcki, członek Grodzkiego Wydziału Młodych Obozu Wielkiej Polski w Kielcach zauważył, że od Rynku szło za nim dwóch osobników. Gdy skierował się z Rynku w ul. Nowowarszawską, indywidualna udała się za nim. Chcąc się upewnić, czy kroczący za nim przypadkowo tylko idą w tym samym kierunku, zawrócił — i wtedy na ul. Nowowarszawskiej, obok domu p. Kisterskiego, został przez owych osobników napadnięty. Gdy broniąc się, zaczął wzywać pomocy, napastnicy uciekli. Jak świadczy le karne stwierdza, p. Borzęcki odniósł „obrażenia pod prawem okiem, siniak na białkówece prawego oka i wylew krwi (z oka) wielkości grochu“, oraz, że obrażenia za dano „twardem ciałem“. Napastwany zaraz na drugi dzień rano udał się do komisariatu

policji, meldując o napaści i oświadczając, że jednego z napastników poznał i że jest nim niejaki Władysław Pietrzykowski, urzędnik z Sejmiku i strzelec, który w ubiegły piątek do stał się w roli prowokatora na zebranie Stronnictwa Narodowego i został przez zebranych za nieodpowiednie zachowanie się wyrzucony za drzwi. W komisariacie odpowiedziano p. Borzęckiemu, że to jest sprawa prywatna i że p. Borzęcki powinien ją załatwić przez sąd. Dopiero na interwencję z redakcji „Słowa“ i wyraźne zapytanie (przy świadku), czy dyżurny przewodnik odmawia przyjęcia meldunku, odpowiedni protokół sporządzono.

Na drugi dzień wymieniony Władysław Pietrzykowski odgrażał się, że to nie koniec i że nastąpią dalsze napady na Młodych O.W.P.

Bandyckie metody w walce politycznej rozpowszechniają się w Polsce coraz szerzej

Wielki pożar firmy „Bogusław Herse“

Straty wynoszą przeszło pół mil. złotych

Ubiegłej nocy około godz. 2-ej wybuchł groźny pożar w wielkim gmachu znanej firmy konfekcyjnej Bogusław Herse przy zbiegu ulicy Marszałkowskiej i Kredytowej w Warszawie.

Ogień powstał na strychu. Kłęby dymu wydobywające się przez dach, zauważono dopiero w kilkanaście minut po wybuchu pożaru. Gdy na ulicę Marszałkowską zjechała straż ogniowa, ogień przybrał już poważne rozmiary.

Strażacy, posługując się 8 motopompami skierowała strumienie wody na front gmachu. Ogień obejmował już dach budynku od strony Pl. Dąbrowskiego, pół dachu od strony ul. Kredytowej, przechodząc przez wentylatory i otwory na windy tak, że w pewnej chwili strażacy mieli ogień i od góry i od dołu.

W wielu wypadkach zdawało się, że strażacy idą na niechybną śmierć.

W pewnej chwili runęła na bruk przepalona wieżyczka drewniana, ustawiona na jednym z rogów domu. Z powodu żaru popękały rury gazowe, a ulatniający się gaz podsycał płomienie.

W czasie akcji ratowniczej wielu strażaków doznało okaleczeń rąk i nóg. Pożar ugaszono całkowicie po godz. 3-ej w nocy.

Pastwą ognia padło wiele maszyn do szycia oraz rozmaitych materiałów, wykwintne urządzenia mieszkań prywatnych oraz dach gmachu. Ogółem straty obliczają na przeszło pół miliona złotych.

Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Według przypuszczeń, ogień nie mógł być zaproszony przez niedopałek papierosa.

Straż ogniowa oblicza, że przy gaszeniu pożaru skierowała na gmach około 300.000 litrów wody.

—oO—

FELJETON

A. S

Nagroda literacka Łodzi

Uwagi krytyczne

Nagrodę literacką m. Łodzi, przyznano panu Aleksandrowi Brücknerowi, profesorowi Uniwersytetu Berlińskiego, za całokształt działalności naukowej i literackiej.

Tego rodzaju decyzja, następuje, pewne obiektywne i krytyczne uwagi, których nie sposób pominąć przykrzym mileżeniem.

Już w przededniu rozstrzygnięcia zjawily się w prasie łódzkiej notatki, proponujące od danie tej nagrody Boyowi, Witlinowi, a nawet raz jeszcze Tuwimowi.

Zaslugi tego ostatniego zwłaszcza, dla podniesienia militarnej potęgi Rzeczypospolitej oraz szerzenie wojennego zapału, wśród szerokich mas pracującego ludu, — nie ulegają najmniejszej wątpliwości.

Ale konkurs na nagrodę literacką m. Łodzi, mógł być rozpatrywany z dwojakiego punktu widzenia, albo szłoby tu o odznaczenie ściśle miejscowej wielkości literackiej, działającej na terenie Łodzi, Bałut, Chojen, Karolewa itd, może nawet z włączeniem okolicznych gmin, jako to: Rzewa, Rąbienia, Kałów — albo też o zasługi literackie dla całej Rzeczypospolitej wogóle.

W pierwszym wypadku — jedynym godnym tego rodzaju nieśmiertelnego odznacze-

nia, był p. dyrektor Gajewicz, którego „Tryjolety“, dosyć zdawkowo i pobieżnie były po traktowane przez opinię publiczną, tudzież przez rzeczoznawców z Magistratu.

Tymczasem działalność tego nestora piśmiennictwa łódzkiego, nie jest dostatecznie spopularyzowaną z tej przyczyny, iż Tow. Kredytowe Miejskie chowa zazdrośnie jego manuskrypty, w szafach zamkniętych na siedem spustów — i w ten sposób nie mogą się one dostać do wiadomości szerszego ogółu i „zawędrować pod strzechy“.

Jedynie „Tryjolety“ dostały się do naszych rąk i jako one starodawne kobryolety na prawdziwie polskiej drodze, odświeżają duszę i ciało i specjalnie dobrze robią na zółdek. Przytem koneksje literackie wspomnianego są tak poważne — że pominięcie takowych może zrazić do Magistratu, cały poważny klan ludzi tego autoramentu.

Być może, że wyznaczenie proponowanego przez nas kandydata — stanowiłoby pewną przeszkodę do otrzymania nagrody literackiej naszego miasta, ale bądź co bądź, trzeba czasami coś zrobić dla tej polskiej mało inteligentnej mniejszości narodowej.

Pozatem nie trzeba zapominać, że pogoda ducha i swoistość utworów wspomnianego autora, stanowią prawdziwy balsam kojący dla duszy i są już od dłuższego czasu stosowane przez Kasę Chorych, zamiast weronalu!

Gdyby zaś szło o nadanie większego rozgłosu i szerszego znaczenia wspomnianej na-

grodzie literackiej — jedynym wyjściem było by tu ofiarowanie jej p. marszałkowi Piłsudskiemu, którego walory dziennikarskie i literackie nie są jeszcze przez ogół oceniane w dostatecznej mierze.

Place z imieniem wspomnianego autora są, ulice są, tablice są, pulki są, koszary są, szkoły są, nawet święci są — niema natomiast miasta, któreby wpadło na genialny pomysł przyznania Mu nagrody literackiej.

I to ogromnie by dobrze pasowało do Łodzi, jako pewna rekompensata za mianowanie najbrzydszej ulicy w mieście, jego imieniem, ulicy gdzie mieszka półtora katolika i to włączywszy w to samego jej patrona.

A po drugie tylu i tak rozmaitych nowo tworców językowych nie wytworzył nawet jedyny jego, w tym kierunku współzawodnik i dożgonny przyjaciel, jakim jest niewątpliwie p. redaktor Nowaczyński.

Tego rodzaju załatwienie się z Nagrodą Literacką m. Łodzi, podniosłoby splendor naszego grodu, dalek dowiodło, że „naród idiotów“ ma pewne inteligentniejsze wyjątki, które najcenniejszych przymiotów swojej duszy nie chowają gdzieś na dnie oka, ale śmiało i otwarcie składają to na talerz.

Pozatem zacięsniliby to niejako stosunki Naszego Wodza z Naszym polskim Manchesterem i prawdopodobnie skończyłoby się propozycją laureata kordialnego pocałowania go przez całą Radę Miejską in corporat.

A. S.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Rekordy chudości

Z dziejów wysmukłej sylwetki

Moda smukłej linii?... przesada. Już w starożytności istnieli ludzie, których chudość stała się przysławioną. Do nich należał poeta grecki Melitos, którego wiotkie kształty niemniej zapewne niż jego liryki przyczyniły się do jego sławy. O Filetasie z Kos opowiadano, że musiał nosić sandały o ołowianych podeszwach, aby go... wiatr nie porwał. Prorok Archetas był tak chudy, że mawiano, iż waży tylko, co obol (moneta grecka). Inny grek, Filippides odznaczał się tak wiotkimi kształtami, że mawiano „chudy, jak Filippides. W nowszych czasach, przy końcu XVIII stulecia, Francuz Claude Sauret zdobył sobie przydomek „żyjącego szkieletu”. Pokazywano go w budach jarmarcznych za pieniądze, jako osobliwość. Mając lat 35 i wzrost 1,40 m., ważył tylko 21 kg. Wykazywał zupełną astrofię systemu mięśniowego, tak że skóra dosłownie przywierała do kości. Wskutek zupełnego

braku aparatu ruchowego Sauret mógł stać i wykonywać minimalne ruchy rąk i nóg tylko w ciągu kilkunastu minut. Potem opanowywało go zmęczenie jak po ciężkiej pracy.

Francja wydała jeszcze jeden okaz nadzwyczajnej chudości tym razem kobietę. Była to Racine Orby, z departamentu les-Landes. W chwili urodzenia ważyła tylko 80 dkg. Rostała bardzo szybko i przy chorobliwej chudości odznaczała się równie chorobliwą zaręcznością. Ponieważ pożywienie, dostarczane jej przez matkę, ubogą wieśniaczkę, nie wystarczało do zaspokojenia jej wiecznego głodu, prosiła więc sąsiadów o chleb, a w nocy zakradała się do ogrodów i jadła wszystko, co jej pod rękę wpadło: surowe buraki, kapustę, sałatę i inne warzywa.

Umierając w 17-tym roku życia przy 1,70 m wzrostu, ważyła zaledwie 12 kg. (RC)

Proces o plamkę na twarzy

Aktorka żąda za nią odszkodowania w wysokości 100 tys. dol.

Przed sądem nowojorskim toczy się obecnie sensacyjny proces, omawiany żywo przez prasę amerykańską i budzący ogólne zainteresowanie. Oto znana aktorka amerykańska, przeszłocenna Joan Delthy zaskarżyła właściciela nowojorskiego instytutu kosmetycznego, Tomasza Larione, żądając odszkodowania w wysokości 100 tysięcy dolarów za — plamkę na twarzy...

Blizsze szczegóły tej ciekawej afery są następujące: Panna Delthy jest osobką naprawdę uroczą. Jest to cudowna blondynka o marzących, brązowych oczach łani, harmonijnie zbudowana — słowem słusznie uchodząca za najpiękniejszą kobietę Nowego Jorku. Wspaniała jej uroda miała tylko jedną usterkę: panna Delthy miała na lewym policzku niewielką czarną brodaweczkę...

Postanowiła usunąć i w tym celu zwróciła się właśnie do Landone'a którego zabiegi kosmetyczno-operacyjne cieszyły się wielkim rozgłosem. Operacja się udała, lecz pozostała po niej mała plamka, która mimo masowania i smarowania rozmaitymi maściami, nie znikła. Panna Delthy była wprost

wściekła z gniewu.

Usunięta brodawka bowiem wyglądała jak pieprzyk i ostatecznie nie raziła. Natomiast plamka wydała się uroczej artystce czemś okropnym, czemś trudnym do przeboleńia.

Kiedy wreszcie Landone musiał oświadczyć, że plamka prawdopodobnie pozostanie panna Delthy powierzyła sprawę swemu adwokatowi, żądając aż 100 tysięcy dolarów odszkodowania.

Oczywiście, że proces ten rozszedł się w Ameryce z powodu swej niezwykłości szerokim echem.

Posiada on posmak pewnego skandalu. Oto jeden z dzienników nowojorskich, oświetlając ów proces, wyraził przypuszczenie, że chodzi tylko o zręczny trick reklamowy.

Panna Delthy ma zamiar przeciw temu dziennikowi wdrożyć skargę o oszczerstwo.

Słowem — jedna mała plamka wywołała tyle ruchu i zamieszania... Wynik tego procesu oczekiwany jest w Ameryce z wielkim zainteresowaniem.

—:0:—

Lekarz trucicielem

Wyprawił trzy żony na tamten świat

Jednym z najwybitniejszych lekarzy w Neapolu był dr. Giovanni Mercantini. Odgrywał on zarazem znaczną rolę w tutejszym życiu towarzyskim. Dr. Mercantini ożenił się przed dwoma laty z bogatą wdową Luiza Boterschi. — Przed kilku dniami zmarła Luiza wśród podejrzanych okoliczności. Wprawdzie Mercantini orzekł, że cierpiała ona od dłuższego czasu na wrzód dwunastnicy, ale siostra Luizyny, zamieszkała przy niej, udała się na policję i oskarżyła szwagra o otrucie siostry.

Sekcja zwłok wykazała zupełną słuszność oskarżenia. Nieszczęśliwa kobieta została otruta arszennikiem.

Wobec tego lekarza uwięziono.

Afera ta wywołała w Neapolu niesłycha-

ne poruszenie, gdyż Mercantini cieszył się ogólnym szacunkiem i powszechną sympatią. Zachodzi obecnie podejrzenie, że również dwie poprzednie żony lekarza nie zmarły śmiercią naturalną. W tej sprawie toczy się obecnie śledztwo.

Mercantini stanowczo zaprzecza, jakoby otrul żonę. Wyraża on przypuszczenie, iż Luiza, nie mogąc znieść gwałtownych cierpień, popełniła samobójstwo. Tłumaczenie to wydaje się nieprawdopodobne, gdyż lekarz zrazu przypisał śmierć żony zupełnie innej przyczynie. Resztą według zeznań siostry Luiza chorowała wprawdzie w czasach ostatnich, cierpienia jej jednak nie były tak dotkliwe, aby skłoniły ją do tak rozpaczliwego kroku.

Kronika światowa

List Remain Rolanda

W jednym z ostatnich numerów moskiewskich „Izwiestji” opublikowany został niezwykle charakterystyczny list znanego współczesnego pisarza francuskiego i laureata nagrody Nobla, Romain Rollanda, w którym ten przeznacza całe honorarium za sowieckie wydanie zbiorowe jego pism na rzecz Pierwszego Uniwersytetu Moskiewskiego, oświadczając, że ta droga pragnie „publicznie zadokumentować swe uczucia dla pracującej młodzieży Rosji oraz swą wierność i oddanie dla Z. S. S. R.”

Milionowe zyski firmy krawieckiej

Krawiectwo jest bardzo dobrym interesem. Świadczy o tem fakt, że znana firma krawiecka Paquin'a w Paryżu, która jest towarzystwem akcyjnym, dała za rok ubiegły 13, 261, 162 franków czystego zysku i wypłaciła swym akcjonariuszom aż 30 proc. dywidendy

Papier z drzewa dębowego

W Rosji zaczęto ostatnio wyrabiać papier z drzewa dębowego. Używają do tego wiórów, pozostałych po fabrykacji garbnika. Wióry te dają zupełnie dobry papier do pakowania. Próbowano również przerabiać na papier rośliny bagienne, rosnące masowo nad górnym Nilem.

Album na cześć bohaterów wojny

Trwałym pomnikiem, który przekazać ma wiekom potomnym pamięć żołnierzy angielskich, poległych w wojnie światowej, będzie monumentalny album, który ostatnio uświetnił swym podpisem król Jerzy. Album ten składa się z 400 stron pergaminowych, wyróbnionych ze skór 200 cieląt, posiada wspaniałą, bogato złotem ozdobioną oprawę i waży... 100 kilogramów. Zawiera ona nazwiska 42,000 poległych w wojnie światowej żołnierzy angielskich. Jeden z najznakomitszych grafików angielskich pracował przez 10 lat nad ozdobieniem albumu w inicjały. Album to przekazane będzie do British Museum.

Zycie za... pomarańczą

Widząc kilka pomarańcz, płynących po rwącym strumieniu w Leeds, sześćcioletni Józef Hargrave nachylił się tak nieostrożnie aby pochwycić jedną z nich, że wpadł do wody. Za nim wskoczyło, aby go ratować, dwóch starszych jego towarzyszy. Wszyscy zostali porwani silnym prądem. Dwóch zdołano wy ratować, Hargrave zginął.

Gwiazda na firmamencie Hollywood

Ruth Chatterton, jedna ze zdolniejszych aktorek filmowych w Hollywood, w ostatniej swej roli, w nowym filmie Paramountu, „Sara i jej syn” odniosła tak wybitny sukces, że tą jedną rolą wzniosła się do rzędu gwiazd. Od szeregu dni nie mówi się w świecie filmowym o niczem więcej, jak o tym wielkim sukcesie.



REKLAMA TO POTĘGA

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 15 kwietnia — Anasztazego

TEATRY

Teatr Miejski — Dzielný Wojak Szwejk
Teatr Popularny — Zaczarowane koło
Teatr Kameralny — Kobiety z eleg świateł

WIDOWISKA

Bajka — Gracz w szachy
Casino — Moralność pani Dulskiej
Corso — Tajemniczy policjant
Capitol — Uroda życia
Czary — Na tropie przestępcy
Grand-Kino — Piesniarz Paryża
Luna — Dlatego, że cię kocham
Mimosa — Pat i Patachon wśród ludożerców
Odeon — Bożyszcze Nowego Jorku
Oświatowy — Hrabia Cagliostro
Palace — Usta zbyt czerwone
Resursa — Djablica z Tryholisu
Splendid — Spiewak jazzbandu
Wodewil — Zapomnisz o mnie
Zachęta — Władca Sahary

:O:

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epszteina, Piotrkowska 225. M. Bartożewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12. Sukc. Gorfelina Piłsudskiego 54. I. Koprzyńskiego, Nowowiejska 15. (w)

Inspekcja sanitarna w domach

W bieżącym tygodniu rozpocznie się w Łodzi generalna inspekcja sanitarna wszystkich nieruchomości. Dozory sanitarne w asystencji policji przeprowadzać będą dokładną kontrolę podwórz, klatek schodowych, śmietników itd. badając czy właściciele domów za stosowali się do instrukcji udzielonej w roku ubiegłym i doprowadzili swe posesje do należytego stanu.

Właściciele domów, którzy nie doprowadzą swych nieruchomości do należytego stanu sanitarnego, ukarani będą w drodze administracyjnej bardzo wysokimi grzywnami.

Ekspozytura P.K.O

Niebawem powołaną zostaje do życia w Łodzi ekspozytura P. K. O.

Biura tejsze znajdować się będą na pierwszym piętrze w gmachu P. K. O., przy ul. Narutowicza 45

Pobieranie ulgowej stawki

przy hurtowej sprzedaży

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrując sprawę o uzyskanie ulgowej stawki pół proc. od podatku przemysłowego przy hurtowej sprzedaży artykułów pierwszorzędnej potrzeby orzekł, że należy tę hurtową sprzedaż w odpowiednich ilościach i odpowiednim sposobem lub przedsiębiorstwom wykazać prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi. (w)

„Naukowa Organizacja Pracy“

Dzisiaj, tj. 15 kwietnia rb., w lokalu polskiej YMCA (Piotrkowska 89) p. inż. Marjan Bogdanowicz wygłosi pogadankę na temat „Naukowa Organizacja Pracy“. Wejście dla wszystkich bezpłatne.

Obrządki Wielkiego Tygodnia
CIEMNE JUTRZNI

W poniedziałek, wtorek i środę Wielkiego Tygodnia Kościół nie przestawał przypominać nam rozmaitych wydarzeń, które poprzedziły Mękę Zbawiciela.

W środę pod wieczór zaczynają się ciemne jutrznie. Składają się one z przypadających na dzień następny części pacierzy kapłańskich, zwanych Jutrznią i Landesami. Nabożeństwo to zostało nazwane Ciemną Jutrznią, gdyż przy końcu jego gaszą się wszystkie światła, a to dla oznaczenia głębokiej żałoby Kościoła, jak dla przypomnienia ciemności, które okryły całą ziemię w chwili śmierci Jezusa Chrystusa. Nabożeństwo to, odprawiane w Wielką Środę, Wielki Czwartek i Wielki Piątek, zwykle przed wieczorem dawniej odbywało się w nocy i trwało aż do rana. W miarę, jak dzień się zbliżał, gaszono kolejno pochodnie jako już wtedy niepotrzebne.

Te pochodnie były i są to jeszcze świece utkwione na pulpicie trójkątnym, po lewej stronie ołtarza. Jest ich 15, po 7 z każdej strony a najwyższa po środku Świece po obu stro-

nach gaszone są kolejno po skończonym kazdym psalmie, zaczynając od najniższej, od strony Ewangelji. Najwyższą z nich przy ostatnim wierszu hymnu Benedictus zdejmują i chowają za ołtarz podczas odmawiania psalmu Miserere i modlitw, poczem znowu ją przynoszą, stawiają na lichtarzu i gaszą. Ta ceremonia jest figurą śmierci i zmartwychwstania Zbawiciela. Czternaście innych świec wyobraża Apostołów i trzy Marje. Gaszą je dla przypomnienia nam ucieczki jeńców, a milczenie drugich podczas Męki Pańskiej.

Całe to nabożeństwo cechuje głęboka boleść. Cztery głosy przeważnie dają się słyszeć: króla Dawida, oplakującego na lirze swej obelgi i śmierć Pana; proroka Jeremiasza, który z żalem i boleścią opiewa zburzenie Jerozolimy; głos Kościoła, który wzywa rzewnie swych synów do pokuty: Jeruzalem Jeruzalem, nawróć się do Pana Boga twego; i nareszcie głos świętych niewiast, które szły za Jezusem Chrystusem i płakały, wędrując za Nim na Kalwarię.

:O:

Rzeźnia w Chojnach stempluje zepsute mięso

U awnienie mięsa porażonego węgryczą

Komisja lekarsko-weterynaryjna Rzeźni Miejskiej stwierdziła w tuszy mięsa wieprzowego, przesłanej do zbadania przez VII komisariat P.P., porażenie węgryczą w znacznym stopniu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami komisja uznała mięso to za niezdatne do spożycia i podlegające zniszczeniu, tuszecz zaś za zdatny do spożycia po przetopieniu.

Zakwestjonowana tusza mięsa była oznakowana, jako zdatna do spożycia, okrągłą pieczęcią Rzeźni Chojeńskiej, z napisem „Rzeźnia Chojny — lek. wet.“.

Zaznaczyć należy, iż jest to już drugi stwierdzony wypadek znakowania przez Rzeźnię Chojeńską mięsa, porażonego w znacznym stopniu węgryczą, jako zdatne do spożycia.

:O:

Kto zamieszka na
Polesiu Konstantynowskim

Dzisiaj komisja rozpatrzy podania

Na wtorek wieczorem zwołane zostało pierwsze posiedzenie specjalnej komisji, powołanej przez magistrat i radę miejską do przydziału mieszkań na Polesiu Konstantynowskim, dla najbardziej potrzebujących i bezdomnych łódzian. Komisja ta miała zebrać się wczoraj, ale urzędnicy, którzy zajmują się segregowaniem i układaniem wszystkich podań, jakie dotąd wpłynęły, nie zdążyli jeszcze zakończyć swej żmudnej pracy.

Na wtorkowym posiedzeniu komisji, wszyst-

kie podania zostaną rozpatrzone i posegregowane według zawodów patentów, ich zarobków, stanu rodzinnego oraz dotychczasowych warunków mieszkaniowych. Po tej segregacji, począwszy od środy, specjaliści urzędnicy rozpoczną kontrolę danych, zawartych w podaniach patentów.

W skład komisji wchodzi z ramienia magistratu ławnik Kuk, jako przewodniczący, oraz ławnicy Adamski i Purlal, a z ramienia rady miejskiej, pp. Andrzejak, Golański, Ewald, Milman, Holenderski i Fein.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH



Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
 ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
 KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
 Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

SAMOCCHODY
 Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek „FORDA” najnowszego typu, miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką. Dogodne warunki

„AUTORUCH”
 Sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i t. d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów” ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75 9215-

Dr. Trawiński
 przeprowadził się na ul. Piotrkowską 123
 Telefon 215-86

Dr. Felks SKUSIEWICZ
 ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poln.

Lek-Dentysta Konrad MIKUCKI
 Al. KOŚCIUSZKI 41

Kafłowe, kafele, UCHNIE
 drzwiczki hermetyczne gwarantowane, piecyki, kociołki, ruszy, płyty i ruszty ogniod odporne poleca.
Jan Ławacz
 SIENKIEWICZA 30
 Telefon 190 30 674-

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po porogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.
BOSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obstalunek POLECA: „MARTA” PIOTRKOWSKA 109 FRONT II PIĘTRO
 —: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Firanki
 najtaniej poleca **R. PFEIFFER**
 NAWROT 13, tel. 139-73



Wielki wybór łózek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałe i ergonomiczne, materace wyścislane oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” domoblowych łózek podług miar i abyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 158-61

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
 osiągniecie to kupując tylko w firmie **Stanisław GROCHAL**
 Łódź, Andrzeja Nr. 9
 Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.
 Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



Nowość

Aparat — detektorowy w jaku — jako oryginalny upominek na **Święta Wielkanocne**
POLECA „ALFA-RADJO”
 ŁÓDŹ, NAWROT 1. Tel. 183-60
 Wielki wybór aparatów detektorowych poczynając od zł. 7. — stale na składzie.
 —: Gwarancja czystego i silnego odbioru. —:

DRUCIANE
 Parkany, Plecionki
 Tkaniny Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung**
 Łódź, Wólczańska 181
 Telefon. 128-97

Wezwanie.

Sędzia Komisarz masy upadłości **ABRAMA ROZENCWEJGA** na podstawie art. 511 Kod. Handl. wzywa niniejszym wierzycieli upadłego aby, stawili się w ciągu 1-go miesiąca od daty niniejszego wezwania do syndyka masy, celem zgłoszenia swoich wierzytelności
 Do sprawdzenia zgłoszonych wierzytelności należy się stawić osobiście lub przez pełnomocników wraz z tytułami swych wierzytelności do Sądu Okręgowego w Łodzi, sala 57 A, w dniu 24 maja 1930 r. o godz. 12,30 w południe. Kto się nie zgłosi, podlega skutkom art. 513 Kod. Handl.

Sędzia Komisarz **EMIL HADRIAN.**
 Łódź, dnia 15 kwietnia 1930 roku.

...SZEWCY...
 Najtaniej nabyć męską **skóry** w każdej ilości
 w Spółce Szewców **PIOTRKOWSKA 79 Al. KOŚCIUSZKI 22**
 Tel. 158-38
 (Specjalność detaliczna sprzedaż zółwek trwałych na wodę)

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz masy upadłości **ICKA SZYLSKIEGO** wzywa wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 16 kwietnia 1930 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego 115 w pokoju 64, osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz (—) **MICHAŁ KON**
 Za zgodność Kurator masy upadłości
 apl. adw. **Mieczysław Zeimanowicz**
 Łódź, ul. Piarowicza 5, tel. 122-92

KAROL FOLKIERSKI
 INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY
Al. Kościuszki 3, I p.
 tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.
 Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
 Projekty budow., nadzór techniczny, zielnictwo
Plany przyłączeń do sieci kanal.
 Porada prawno-administr. w sprawach technicz.

Buchalter-bilansista
 dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrołę. Adres: ul. Andrzeja 39 m. 10

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.